

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Czarnecka

Protokolant:

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w P.

przeciwko pozwanemu K. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 6 listopada 2013 r.

sygn. akt VIIC 398/12 (upr.)

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Anna Czarnecka

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu powód (...) S.A.z siedzibą w P.domagał się zasądzenia od pozwanego K. G.kwoty 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po wytoczeniu powództwa do dnia zapłaty tytułem kary umownej za niewywiązanie się z obowiązku zwrotu pozwanemu ośmiu sztuk druków (...).

W dniu 7 lutego 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wydał w sprawie nakaz zapłaty, w którym nakazał pozwanemu zapłatę dochodzonej przez powoda kwoty z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Powód zarzucił m.in. nieważność zapisów umowy w zakresie kary umownej z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współzycia społecznego oraz z uwagi na wyzysk, a z tzw. ostrożności procesowej domagał się również miarkowania kary umownej.

Wyrokiem wydanym w dniu 6 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2011 r. do dnia

zapłaty (punkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2).

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że strony łączyła umowa nienazwana o świadczenie usług pośrednictwa, w ramach której zastrzeżona została kara umowna. Sąd ocenił, że pozwany nie wykonał swojego zobowiązania w zakresie zwrotu powodowi 8 sztuk druków (...), co skutkowało powstaniem roszczenia o zapłatę kary umownej w kwocie 800 zł (100 zł za każdy druk). Sąd nie podzielił argumentacji powoda, że świadczenie było niemożliwe do spełnienia, jak również aby zastrzeżenie umowne było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za nieskuteczne Sąd uznał również powołanie się przez powoda na instytucję wyzysku, a także nie znalazł podstaw do miarkowania kary umownej.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a nadto zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów procesu w drugiej instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Skarżący zarzucił orzeczeniu:

1) naruszenie art. 58 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia przez Sąd, że kara umowna zastrzeżona na wypadek niedokonania zwrotu druków służyła zabezpieczeniu interesów przedsiębiorcy, podczas gdy braku zwrotu niewypełnionych druków w żaden sposób nie można uznać za naruszające uzasadnione interesy przedsiębiorcy, tym samym w tym zakresie uznać należało, że zastrzeżenie kary umownej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku uznania przez Sąd, że wysokość kary umownej nie tylko znacząco nie przewyższała wartości potencjalnego interesu powódki w zabezpieczeniu dokumentacji, ale w ogóle nie była od niego wyższa, biorąc pod uwagę, że nawet jeden niezwrócony dokument mógł wyrządzić powódce nieodwracalne szkody w postaci utraty renomy i klientów, podczas gdy w przypadku braku zwrotu niewypełnionych druków powódka w żaden sposób nie była narażona na tego rodzaju konsekwencje. Ponadto, w toku postępowania powódka nie wykazała, że niezwrócone druki były wypełnione, z którego to faktu wywodzi skutki prawne w postaci żądania ochrony uzasadnionego interesu przedsiębiorcy,

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 388 k.c. poprzez jego błędną wykładnię zakładającą, że instytucja wyzysku odnosi się jedynie do umów wzajemnych, podczas gdy zdaniem skarżącego można ją stosować również w przypadku zastrzeżenia kary umownej

4) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na niewłaściwym uznaniu, że okolicznością bezsporną był fakt niezwrócenia powodowi druków, a także uznania zeznań pozwanego jako niewiarygodnych z uwagi na brak elementarnej spójności jego twierdzeń zawartych w sprzeciwie oraz w samych zeznaniach, podczas gdy zarówno sprzeciw, jak i zeznania pozwanego nie stoją ze sobą w sprzeczności, a wręcz się uzupełniają w sposób logiczny i wiarygodny,

5) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na jego wynik, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego polegającego na niewłaściwym uznaniu, że zeznania świadka A. K. w przeważającej mierze okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, podczas gdy stwierdzony przez świadka bałagan organizacyjny panujący u powoda, brak otrzymania jakiegokolwiek wynagrodzenia przez pozwanego oraz praktyka powoda w zakresie dochodzenia podobnych roszczeń względem pozostałych współpracowników dowodzi zasadności twierdzeń o sprzecznym z zasadami współżycia społecznego zastrzeganiu kary umownej na wypadek niezwrócenia pustych formularzy,

6) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na jego wynik, tj. art. 229 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa nie kwestionowała braku zwrotu druków bez wskazania w uzasadnieniu, na

podstawie jakich okoliczności Sąd przyjął to jako okoliczność bezsporną, podczas gdy z zeznań pozwanego wynika jednoznacznie, że prosił swojego przełożonego A. K., żeby zdał do sekretariatu pozostałe znajdujące się w biurze powoda niewypełnione druki i uzyskał stosowne zapewnienie. Druki wypełnione zostały natomiast zdane osobiście w sekretariacie powoda,

7) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na jego wynik, tj. art. 108 § 1 oraz art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami postępowania oraz niezasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego,

a z ostrożności procesowej

8) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na jego wynik, tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany jest osobą młodą, niedoświadczoną, której to właśnie niedoświadczenie zostało wykorzystane przez powoda w celu nawiązania współpracy na ustalonych przez powoda warunków bez możliwości ich negocjowania, a zatem występują szczególne okoliczności, które sąd winien wziąć pod uwagę i nie obciążać pozwanego kosztami procesu nawet w sytuacji uwzględnienia żądania pozwu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy – z zastrzeżeniem poczynionym w dalszej części uzasadnienia – przyjmuje za własny (art. 382 k.p.c.) i na jego podstawie dokonał trafnej oceny, że powództwo o zapłatę kary umownej zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 800 zł jako kary umownej przewidzianej za nienależyte wykonanie przez pozwanego zobowiązania umownego w zakresie zwrotu ośmiu sztuk druków (...). Istotnym jest, że zobowiązanie do zwrotu wypełnionych oraz niewypełnionych druków wynikało nie tylko z abstrakcyjnego dokumentu „Protokołu zdawczo-odbiorczego” (k. 14-15), ale miało swoją przyczynę również w umowie o współpracy z dnia 7 czerwca 2011 r. łączącej strony. Zgodnie bowiem z §5 ust. 1, do elementów składowych umowy należały Regulaminy E.(k.70), do których zaliczał się Regulamin (...)(§ 1 pkt 6). W Regulaminie tym przewidziano w punkcie 2 karę umowną w kwocie 100 zł za każdy nierozliczony Druk Ścisłego Zarachowania (DSZ)(k.10). W tej sytuacji należy przyjąć, że zobowiązanie do zapłaty kary umownej wynikało z umowy wzajemnej, jaką bezspornie była umowa o współpracy z dnia 7 czerwca 2011 r.

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy podziela zarzut pozwanego, że okoliczność niezwrócenia druków nie była pomiędzy stronami bezsporna (k. 42 oraz k. 12 sprawy II Cps (...)). Błędne ustalenie Sądu w tym zakresie nie miało jednak żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia, bowiem pozwany nie wykazał, aby druki te zostały powodowi zwrócone. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, stanowisko K. G.w tym zakresie było wewnątrznie sprzeczne.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (oraz w piśmie procesowym z dnia 30 maja 2012 r.) wskazywał on bowiem, że nie mógł dokonać zwrotu druków, ponieważ fizycznie nimi nie dysponował (przekazał je A. K.), podczas gdy z zeznań pozwanego złożonych przed Sądem Rejonowym dla W.wynika, iż druki te znajdowały się na półce w oddziale spółki, gdzie pozwany mógł swobodnie dysponować tymi dokumentami, a nadto, że zostawił je w tym miejscu w chwili zakończenia współpracy z powodem. Świadek K.nie miał natomiast wiedzy, czy pozwany druki zwrócił. Skoro ciężar udowodnienia zwrotu druków spoczywał na pozwanym, który z tego faktu wywodził skutki prawne, polegające na braku obowiązku

zapłaty kary umownej, przyjąć należało, że skarżący tej okoliczności nie udowodnił. Marginalnie Sąd Okręgowy zauważa, że zgodnie z Regulaminem (...)funkcjonującym u pozwanego, zaewidencjonowanie zwrotu DSZ należało do pracownika administracyjnego w biurze. Pozwany mógł zatem domagać się przeprowadzenia dowodu z Ewidencji DSZ w celu wykazania zaewidencjonowania druków w tym dokumencie, jednakże wniosek dowodowy tej treści nie został złożony. W tej sytuacji nie miało znaczenia dla wydania rozstrzygnięcia, czy w biurze powoda w W.panował nieład organizacyjny, bowiem apelujący nie zaoferował wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia, czy osiem druków ścisłego zarachowania będących przedmiotem sporu zostało faktycznie zwróconych.

W zakresie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zauważa jeszcze, że pozwany dopiero w apelacji powołał się na okoliczność, iż niezwrócone przez niego druki nie były wypełnione. W toku postępowania przed Sądem I instancji powód wskazywał bowiem konsekwentnie, że skoro druki nie zostały zwrócone, nie sposób ustalić czy były wypełnione danymi sensytywnymi (zob. np. pismo powoda z dnia 25 czerwca 2012 r. – k. 92). W środku odwoławczym pozwany przeprowadził wywód konstruujący domniemanie faktyczne, z którego miałyby wynikać, że dokumenty będące przedmiotem sporu były pustymi formularzami. Sąd Okręgowy pominął jednak to twierdzenie jako podniesione po raz pierwszy w środku odwoławczym i tym samym spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Jednocześnie wskazać trzeba, że to nie powód, ale pozwany wywodził z faktu braku zwrotu niewypełnionych formularzy korzystny dla siebie skutek prawny, polegający na możliwości miarkowania kary umownej, a zatem to na apelującym spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 58 § 2 k.c. Sąd Okręgowy ocenił, że dochodzenie przez powoda roszczenia z tytułu kary umownej nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., dzielając jednocześnie zapatrywanie, że co do zasady, nie jest wykluczone uznanie dochodzenia roszczenia o zapłatę kary umownej za nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07 oraz z dnia 15 października 2008 r., I CSK 126/08, opubl. Legalis). Przepis ten może stanowić podstawę oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej w sytuacji, gdy nawet jej zamiarkowanie na podstawie art. 484 § 2 k.c. prowadziłyby do naruszenia zasad współzycia społecznego. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd takich okoliczności się nie dopatrzył. Pozwany nie powoływał się na okoliczność, że zawierając umowę z powodem działał pod wpływem przymusu. Jeżeli nawet nie miał możliwości negocjowania zapisów umownych, to powinien dostosować się do procedur stosowanych przez powoda. Sąd Okręgowy zauważa, że jedynym obowiązkiem pozwanego w zakresie zwrotu DSZ było dopilnowanie, aby pracownik administracyjny biura zarejestrował zwracany dokument w Ewidencji DSZ. Wymaganie takie nie może zostać uznane za nadmierne, nawet w stosunku do osoby, które nie ma doświadczenia i podejmuje pierwszą pracę. Powód w trakcie procesu przed Sądem Rejonowym w sposób dostateczny uargumentował, dlaczego druki ścisłego zarachowania miały dla niego istotne znaczenie i z jakich powodów zastrzegł karę umowną za zaniechanie ich zwrotu. Nie zostało również wykazane (na skutek pominięcia spóźnionych twierdzeń), że niezwrócone druki nie były wypełnione. W konsekwencji nie sposób uznać, aby wysokość kary umownej przewyższała wartość interesu powoda, który miała chronić zastrzeżona kara.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił również, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do miarkowania kary umownej.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Kryteria miarkowania kary umownej nie wynikają jednak wprost z przepisów i pozostawione zostały do wypracowania orzecznictwu, doktrynie, a przede wszystkim sądowi, który powinien rozważyć, czy w danych okolicznościach sprawy zastrzeżona przez jedną ze stron kara umowna nie jest nieadekwatna. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że mimo, iż kara umowna jest niezależna od poniesionej przez stronę uprawnioną do jej naliczenia szkody, to jednak szkoda poniesiona przez powoda (niezależnie od jej ostatecznego ujęcia w sensie kwotowym lub wskazania tylko jej realnej postaci) stanowi jedno z kilku kryteriów, jakie mogą być brane pod uwagę przy ocenie wygórowanego charakteru kary umownej w świetle art. 484 § 2 k.c. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2009 r., III CSK 198/08, Lex nr 523684, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2006 r., I CSK 259/06, Lex nr 398369). Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej wskazuje się w bogatym orzecznictwie sądowym

m.in. stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar, stosunek kary umownej do wartości spełnionego świadczenia. Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma bowiem przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego.

W przekonaniu Sądu Okręgowego kara umowna wynosząca 100 zł za każdy niezwrócony druk nie jest rażąco wygórowana i pozostaje adekwatna do interesu powoda, który miał być chroniony poprzez zobowiązanie współpracowników do zwrotu druków. Wprawdzie powód nie poniósł szkody, jednakże brak szkody jest tylko jednym z czynników, który powinien być brany pod uwagę przy miarkowaniu kary umownej. Również okoliczność, że pozwany nie uzyskał żadnego wynagrodzenia z tytułu współpracy z powodem, pozostaje bez wpływu na wysokość kary umownej, bowiem to pozwany ocenił, iż współpraca z powodem nie ma dalszej przyszłości, a zatem obowiązany był rozliczyć się z powodem z pobranych dokumentów w sposób wynikający ze zobowiązania umownego. Zachowanie minimalnej staranności (zewidencjonowanie zwracanego druku) spowodowałoby, że pozwany dysponowałby skuteczną linią obrony przeciwko żądaniu powoda.

Sąd I instancji nie naruszył również art. 388 k.c. poprzez niezastosowanie instytucji wyzysku w okolicznościach niniejszej sprawy. Apelujący argumentował bowiem, że powód zastrzegając karę umowną wykorzystał niedoświadczenie pozwanego. Jak wyżej wskazano, kara umowna wynikała z umowy wzajemnej, a zatem nie było potrzeby rozważania, czy instytucja wyzysku znajduje zastosowanie w sytuacji kary umownej, która nie jest świadczeniem wzajemnym. Gdyby bowiem powód kontynuował współpracę z pozwanym, mógłby zgodnie z umową otrzymać wynagrodzenie prowizyjne, a zatem umowa, w której zastrzeżono karę umowną, przewidywała świadczenia wzajemne stron. Sąd Okręgowy zauważa jednak, że profesjonalne doświadczenie jednego z kontrahentów umowy nie oznacza automatycznie, że brak doświadczenia drugiej strony uzasadnia zastosowanie konstrukcji wyzysku. Przesłanki podmiotowe wyzysku powinny być ustalane również w oparciu o kryteria obiektywne, a nie jedynie relatywizowane do cech i właściwości drugiej strony umowy. Nie każda bowiem nierównowaga stron umowy w zakresie posiadanego doświadczenia wyczerpuje przesłanki wyzysku. Nie można podzielić argumentacji pozwanego, jakoby spełnienie przez pozwanego świadczenia niepieniężnego polegającego na zwrocie DSZ w sposób rażąco przewyższało wartość hipotetycznego świadczenia powoda. Jak wyżej wskazano, spełnienie tego świadczenia przez pozwanego nie było utrudnione, a wymagało jedynie zachowania przeciętnej staranności, której można wymagać od osoby ze średnim wykształceniem, w szczególności mając na uwadze, że rozpoczynając współpracę z powodem pozwany miał być doradcą finansowym, którego miernik staranności działania winien być wyższy niż przeciętny.

Niezasadne były zarzuty naruszenia przepisów o kosztach postępowania. Skoro pozwany przegrał spór w całości, Sąd prawidłowo obciążył stronę przegrywającą spór wszystkimi kosztami postępowania, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c.). Sąd II instancji nie dopatrył się przy tym przesłanek do uznania przypadku pozwanego za szczególnie uzasadniony i nieobciążania skarżącego kosztami procesu poniesionymi przez powoda (art. 102 k.p.c.). Podstawą zasądzenia dochodzonej przez powoda należności było ustalenie, że pozwany nie zwrócił dokumentów, do których zwrotu zobowiązał się w umowie z powodem. W uzasadnieniu niniejszego orzeczenia wskazano, że zaniechanie pozwanego w tym zakresie wynikało z niedołożenia przez niego należytej staranności. W takiej sytuacji nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania poniesionymi przez powoda doprowadziłoby do swoistego usprawiedliwienia lekkomyślności apelującego, której w żadnym razie nie można utożsamiać z brakiem doświadczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

W punkcie II wyroku orzeczono o kosztach postępowania odwoławczego, na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego w całości. Na koszt poniesiony przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 90 zł, ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych(...).

SSO Anna Czarnecka